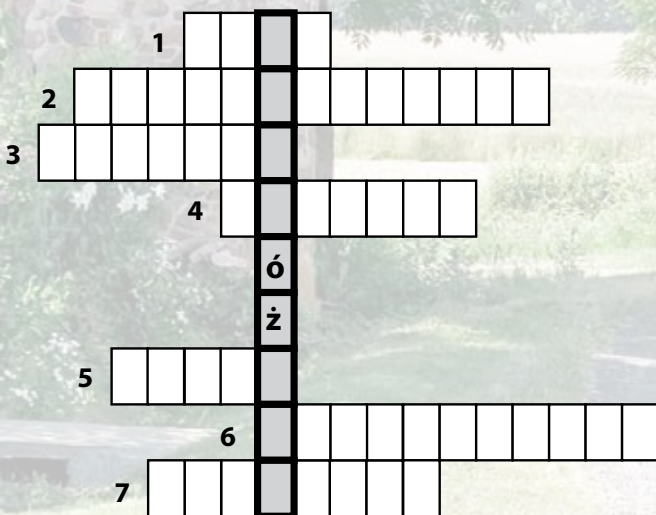


KRZYŻÓWKA

Odgadnij znaczenie poszczególnych haseł w krzyżówce. Rozwiązaniem będzie przydomek, jaki nadano Lupoldowi Wedlowi.

1. Drzewa tworzące aleję wzdłuż wsi, niedaleko kościoła.
2. Matka Boska, patronka kościoła w Krępcewie.
3. Inna wersja zapisu imienia Lupolda von Wedla, m.in. umieszczona na tablicy informacyjnej obok steli dziękczynnej.
4. Sklep, za którym skręca się w pełną drogę prowadzącą w stronę starego zamku.
5. Rodzaj drewna, z którego wykonano ołtarz boczny w kościele w Krępcewie, z elementami poświęconymi Joachimowi i Korduli von Wedel.
6. Carl Balthasar Sangali, rzeźbiarz ze Szczecina, wykonał ołtarz główny z kościoła w Krępcewie. Uzupełnij brakujące imię artysty.
7. Ozdobna trumna z cyny. Tu: odkryta w krypcie pod posadzką kościoła, obecnie eksponowana w jednej z kaplic w szczecińskiej katedrze.



Gdzie to jest?

Wieś położona w województwie zachodniopomorskim, w powiecie stargardzkim. Gmina Dolice. Leży na południowy wschód od Stargardu.

Jak dojechać?

Od Stargardu należy kierować się w stronę Choszczna (drogą przez Witkowo).

Początek questu:

Około 400 metrów przed wjazdem do Krępcewa, na rozstaju, gdzie krzyżują się drogi do Witkowa, Strzebielewa i Krępcewa (Piasecznika).


Czas przejścia: ok. 60 min

Opiekun wyprawy:

Stowarzyszenie „WIR” – Wiejska Inicjatywa Rozwoju Rynek Staromiejski 5
73-110 Stargard
e-mail: wir-igd@wp.pl
www.wir-igd.org.pl
tel. 91 578 43 78

Projekt questu: Małgorzata Duda
Opracowanie trasy: Małgorzata Duda, Tomasz Duda
Tekst: Małgorzata Duda
Zdjęcia: Tomasz Duda
Rysunki: Lidia Lalak-Szawiel

Quest powstał na zlecenie Stowarzyszenia „WIR”
- Wiejska Inicjatywa Rozwoju - 2018 r.

Wydawca:  dudowie.pl Małgorzata Duda

ZACHODNIOPOMORSKI QUEST REGIONALNY



KRĘPCEWO

wieś Wedłów



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja opracowana na zlecenie Stowarzyszenia „WIR”
- Wiejska Inicjatywa Rozwoju, współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach „Wsparcia dla rozwoju lokalnego
w ramach inicjatywy LEADER”, objętego PROW na lata 2014-2020.

Na rozstajnych drogach quest dziś zaczynamy z pewnym wielkim podróżnikiem zaraz się tu zapoznamy.

Tu, gdzie drogi się krzyżują ze Stargardu, Strzebielewa, Krępcewa, w kępie drzew na skraju drogi, gdzie w gałęziach wicher śpiewa, gdzie się ptactwo w grupy zbiera, stoi zapomniana stela.



Stela to kamienna duża płyta, którą tu przed wiekami postawiono i w ten to sposób upamiętniono Lupolda von Wedla, szlachcica tutejszego, dużo po świecie podróżującego.

Lupold lat temu ponad czterysta żył. W swym życiu w różnych krajach był. Niemcy, Węgry, Anglię, Szwajcarię, Hiszpanię, Francję i Portugalię odwiedził w czasie podróżowania swojego. A kiedy wrócił z kraju dalekiego, z Ziemi Świętej, gdzie z pielgrzymką był, to jako podziękowanie kamień ten postawił.

Odległość steli od zamku starego jest tak dokładnie zaplanowana, jak w Jerozolimie od Golgoty brama, przez którą wchodzi się do miasta tego.

Od steli idź spacerem tam, gdzie wieś jest zbudowana i uważnie się rozglądaj, gdzie jest wjazdowa brama. Bo choć w wiekach dawnych to MIASTA mury i bramy miały, to akurat w tej wsi też bramy dwie powstały.

Ta brama, której słupy mijasz, Stargardzką nazywana była, bo droga w tę stronę do Stargardu prowadziła.

Za bramą do wsi teraz idziemy, wiele domów wzdłuż drogi minimy. W stronę centrum wciąż idź turysto miły, cały czas główną ulicą, by cię nie miały boczne ścieżki i odnogi.

Niech w stronę kościoła prowadzą cię nogi. Miniesz też piękną aleję lipową, ze względu na swój wiek już chyba zabytkową, i domów wiele z wieku dziewiętnastego, aż dotrzesz do kościoła tutejszego.

Ponieważ Krępcewo wsią rodu Wedlów było, to członków rodu w tym kościele chować się godziło. I kościół, jak wieś cała, z rodziną jest związany.

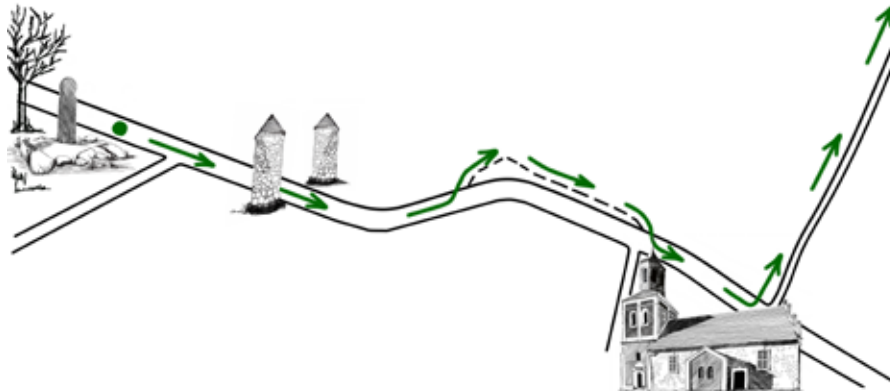
Obejrzyj go, bo choć zwykle na nabożeństwa jest on otwierany, to koło południowej ściany kościoła tablica informacyjna nas do siebie woła i pokazuje wnętrze – łącznie ze zdjęciami, więc się rozesańc trochę mamy możliwość, a potem przyjechać w innym czasie, kiedy do kościoła już zajrzeć da się – przy okazji mszy lub nabożeństwa innego, wtedy na pewno wejdzicie do niego.



We wnętrzu łoża kolatorska się zachowała. Ona członków rodu Wedlów pomieścić kiedyś miała. Słowo „kolator” z łaciny pochodzi i jego mianem określić się godzi darczyńcę, dobrodzieja, co dany kościół datkami wspiera.

Ponieważ Wedlowie przez kilka wieków tu mieszkali, to w tym kościele zmarłych swych chowali. Pod posadzką kościoła krypta się zachowała, która sarkofagi przez wieki skrywała. W tym też kościele Lupolda Wedla i jego krewnych pochowano. W rodowej krypcie pod podłogą kościoła prochy ich składano.

Odkryty tu cynowy sarkofag, być może z warsztatu księżęcego, został przewieziony do kościoła najważniejszego w całej diecezji – czyli do katedry w Szczecinie, która zniszczona po wojnie całe wyposażenie straciła, dlatego też potrzeba pilna była wyposażyć ją w elementy gdzie indziej zachowane.



Gdy będziecie w Szczecinie i będzie wam dane wejść do wnętrza katedry – obejdźcie je wkoło. Po prawej stronie prezbiterium, w kaplicy, gdzie sporo kości odnalezionych przy remontach w otwartej trumnie złożono – obok niej sarkofag Wedlów z kościoła w Krępcewie umieszczono.

Gdy obejrzyś kościół, wyjdź na ulicę i drogą idź dalej, popatrz, gdzie po prawej ogrodzenie w farbie białej, a w ciągu jego dawna brama ze słupkami na Bramie Stargardzkiej wzorowana*. Jeszcze w początkach wieku dwudziestego był to teren pałacu tutejszego.

A kiedy po lewej sklep Groszek zostanie za wami, szukajcie za nim polnej drogi z płytami, którymi jej powierzchnię kiedyś utwardzono i trochę dojazd nią ułatwiono. Droga ta pośród pól prowadzi i choć niczego po drodze nie mijamy, przejść się nią nie zawadzi

* Oprócz Bramy Stargardzkiej z drugiej strony wsi stała jeszcze Brama Rzeplińska (nazywana Bramą Polską). Zachował się do dziś jeden z dwóch jej słupów.



– tam, gdzie w pobliżu Iny zamek Wedlów stał stary, po którym tylko wzgórza i fundamenty zostały. Obejrzeć je możesz tylko z oddalenia, ze względu na konieczność ich zabezpieczenia. Tabliczki po drodze spotkasz, które informują, że właściciele na wzgórze wstępu zakazują.

Trasa, którą w queście pokonaliśmy, co przy zamku się kończy, a przy steli zaczyna, jest równa tej trasie, co od bramy aż do Golgoty ma Jerozolima. Tutaj nasz quest już kończymy. Jeszcze krzyżówkę rozwiązać prosimy.